

# STUDENCKA ANEGDOTA, CZYLI ŻEGNAJCIE CHŁOPCY

**Kilka występów w Szczecinie w styczniu 1977 r. i dwa dowcipy, których bohaterami uczyniono Edwarda Gierka, Piotra Jaroszewicza i Henryka Jabłońskiego, wystarczyły, by Służba Bezpieczeństwa podjęła czynności „ustaleniowo-rozpoznawcze” w ramach sprawy operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Anegdota”. Występował w niej kabaret „Adios Muchachos” z Częstochowy.**

Jeden z członków kabaretu, Kazimierz Nocuń, wspomina: „Kabaret powstał chyba w 1969 r., może w 1970 r. Pracowałem wtedy w Domu Kultury »Stradom« [w Częstochowie]. Marian Gorzecki i Bonifacy Dymarczyk stworzyli duet, może nawet już wtedy nazywali się »Adios Muchachos«. Wszystko tak się spodobało, że postanowili iść dalej w tym kierunku, ale potrzebowali jakiegoś instrumentalisty. Powiedziałem, że będzie śmiesznie, jak zagram na trąbie”<sup>1</sup>.

Od tamtej pory występowali w trzysobowym składzie, posiłkując się czasem głosem zaprzyjaźnionej wokalistki<sup>2</sup>, czy umiejętnościami znajomych muzyków. „Adios Muchachos” był kabaretem piosenki: za warstwę tekstową odpowiadał przede wszystkim Dymarczyk, za oprawę muzyczną – Gorzecki<sup>3</sup>. Ich bazą i miejscem prób stał się klub studencki „Wakans”. Po pierwszych występach i organizacji szeregu imprez na terenie Częstochowy kabaret ruszył na podbój małych i dużych sal koncertowych w całej Polsce.

„Bonifacy i Marian mieli taką fantazję, takie numery czasem wykręcali, że można było śmiać się godzinami. Gdy jeździliśmy pociągami, już w przedziale zaczynał się kabaret. Program powstawał w trasie i za kulisami na występach”<sup>4</sup>.

Jednak to w rodzinnym mieście, na początku lat siedemdziesiątych, miał miejsce pierwszy incydent, który zwrócił uwagę Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Częstochowie. Podczas występu na Promenadzie<sup>5</sup> Gorzecki odśpiewał hymn państwowy Związku Sowieckiego. Członkowie „Adios Muchachos” otrzymali po nim zakaz występów na terenie miasta.

Aparat represji już wcześniej interesował się winowajcą. W 1969 r. SB, w ramach prowadzenia działań operacyjnych wobec częstochowskich uczelni wyższych, poszukiwała źródeł informacji na temat nastrojów panujących wśród studentów i podejmowanych przez nich dyskusji. Gorzecki był jednym z kandydatów wytypowanych do „pozyskania” na tajnego współpracownika. Określono go mianem studenta, który „utrzymuje szerokie kontakty towarzyskie oraz pracuje w agendach kulturalnych uczelni. W związku z tym będzie mógł

<sup>1</sup> *Relacja K. Nocunia z 12 V 2008 r.*, w posiadaniu autora.

<sup>2</sup> „Występowała z nami młoda dziewczyna, w której w tym czasie Bonifacy się zakochał, a ona w nim... więcej ona w nim”. *Ibidem*.

<sup>3</sup> Gorzecki w latach siedemdziesiątych był również członkiem zespołu muzycznego „Filuty”, działającego przy klubie studenckim „Filutek”, należącym do Politechniki Częstochowskiej.

<sup>4</sup> *Relacja K. Nocunia...*

<sup>5</sup> Obecnie Promenada im. Czesława Niemena.



Marian Gorzecki

dostarczać informacje na temat interesujących nas problemów. Dodatkowo pozwalają na realizowanie zadań SB cechy osobowościowe kandydata”. Owymi cechami osobowościowymi były, jak odnotowano, łatwość w nawiązywaniu kontaktów, spostrzegawczość i inteligencja<sup>6</sup>.

Gorzeckiego „pozyskano” do współpracy<sup>7</sup> w październiku 1969 r. Stało się to wprawdzie na zasadzie dobrowolności, ale „przy wykorzystaniu faktu zajścia chuligańskiego<sup>8</sup>, w którym uczestniczył”<sup>9</sup>. Miał przekazywać „informacje dotyczące wrogiej działalności na Politechnice [Częstochowskiej], względnie dotyczące osób znanych [z] wrogiego stosunku do PRL”<sup>10</sup>. Notatki zobowiązał się opatrywać pseudonimem „Boniek” – tak przyjaciele nazywali Bonifacego Dymarczyka, kolegę Gorzeckiego z kabaretu.

Choć ustalono, że spotkania z „oficerem prowadzącym” będą odbywały się nie rzadziej niż raz na miesiąc, do stycznia 1973 r. odnotowano tylko sześć takich spotkań. Gorzecki przekazał „trzy krótkie i lapidarne informacje o wątpliwej wartości operacyjnej”<sup>11</sup>. W tym czasie został skreślony z listy studentów i (rzekomo) zerwał kontakty ze środowiskiem akademickim. Jako pracownik świetlicy zakładowej Częstochowskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Warta” w oczach bezpieki stracił „wartość operacyjną”<sup>12</sup>. Wkrótce z tej współpracy SB zrezygnowała<sup>13</sup>.

Mimo zakazu, kabaret wciąż funkcjonował. Przełomem w jego historii mogły stać się występy na popularnej „Famie”, czyli Festiwalu Artystycznym Młodzieży Akademickiej w Świnoujściu<sup>14</sup>. To po nich „posypały się” zaproszenia na inne festiwale, do kolejnych

<sup>6</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach (dalej: AIPN Ka) 00144/4894, Materiały dotyczące Mariana Gorzeckiego (mikrofilm), k. 2, 4.

<sup>7</sup> Omawiając kwestię „rozmowy pozyskującej” ppor. Ireneusz Badowski, funkcjonariusz SB w Częstochowie, odnotował: „Ponieważ kandydat na tajnego współpracownika był już częściowo wykorzystywany przez naszą służbę, rozmowę będę miał ułatwioną”. Nie wiadomo jednak, o jakim „wykorzystywaniu” w przeszłości mowa. *Ibidem*, Raport o zezwolenie na pozyskanie w charakterze tajnego współpracownika, 4 X 1969 r., k. 6.

<sup>8</sup> W kwietniu 1969 r. Gorzecki został zatrzymany przez ZOMO w Częstochowie po tym, jak wraz ze znajomym, pod wpływem alkoholu, kupił talk i „w przypiływie jakiejś nieokreślonej głupoty” zaczął się nim obsypywać. Przy zatrzymaniu obraził funkcjonariuszy i próbował ich przekupić; AIPN Ka 005/703, t. 1, Teczka personalna tajnego współpracownika pseudonim „Boniek”, Meldunek por. Czesława Stelmaszczyka i kpr. Krzysztofa Szczepańskiego, 28 IV 1969 r., k. 12.

<sup>9</sup> AIPN Ka 00144/4894, Charakterystyka pracy tajnego współpracownika ps. „Boniek”, oprac. por. H. Pawlak, 11 XI 1974 r., k. 12; sporządzający dokumentację ppor. I. Badowski przemilczał wykorzystanie „zajścia chuligańskiego” w raporcie o zezwolenie na „pozyskanie” (i później „zatwierdzenie”) w charakterze tajnego współpracownika z 1969 r.

<sup>10</sup> *Ibidem*, Zobowiązanie tajnego współpracownika, k. 11.

<sup>11</sup> W teczce pracy TW zachowały się cztery doniesienia; AIPN Ka 005/703, t. 1, k. 14–15, t. 2, k. 1, 2, 8.

<sup>12</sup> AIPN Ka 00144/4894, Charakterystyka pracy...

<sup>13</sup> *Ibidem*, Wniosek por. H. Pawlaka o zaniechanie współpracy z tajnym współpracownikiem ps. „Boniek”, 12 XI 1974 r., k. 13.

<sup>14</sup> Nocuń wspomina o latach 1972–1973, choć w dokumentacji mowa również o występach w Świnoujściu w 1976 r.; AIPN Ka 027/106, Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Kabaret”,

klubów, a nawet do telewizji. „Dzieło artystyczne nie zostało sfinalizowane jakimś sukcesem, tak jak u naszych kolegów – Krzysztofa Piaseckiego czy Tadeusza Drozdy, z którymi często spotykaliśmy się na trasie. A tutaj to zostało jakoś zatracone. A szkoda, bo kabaret miał poklask niesamowity” – wspomina Nocuń<sup>15</sup>. Dla członków kabaretu najważniejsze były występy, kontakt z publicznością i zaprzyjaźnionymi artystami. Zabrakło nagranych płyt i profesjonalnego menedżera artystycznego, który zadbałby o odpowiednią promocję.

W 1976 r. Nocuń wyjechał, dzięki Polskiej Agencji Artystycznej (PAGART), na pierwszy z zagranicznych kontraktów. Wraz z innymi muzykami występował m.in. w Austrii i Jugosławii. Zagraniczne koncerty Nocunia nie oznaczały kresu działalności kabaretu – po dwóch, trzech miesiącach koncertowania w ramach kontraktu, wracał na pewien czas do Polski i ponownie dołączał do przyjaciół z zespołu. W czasie jego nieobecności Dymarczyk i Gorzecki występowali w duecie lub korzystali z pomocy znanych muzyków, m.in. Andrzeja Nowickiego<sup>16</sup>. Właśnie jako duet, w styczniu 1977 r., pojawili się w Szczecinie.

Między 19 a 21 stycznia 1977 r. ośmiokrotnie zaprezentowali swój program studentom i mieszkańcom Szczecina i Polic<sup>17</sup>. Interesujące nas wydarzenia rozegrały się po siódmym występie, który odbył się 21 stycznia w Klubie Wyższej Szkoły Morskiej „Pod Masztami”<sup>18</sup>. Stały się początkiem tzw. sprawy operacyjnego sprawdzenia o kryptonimie „Anegdota”.

Informacje, które w pierwszych dniach po koncertach dotarły do Wydziału III KW MO w Szczecinie, pełne były niejasności i domysłów. Ppor. Ryszard Świdorski, na podstawie rozmowy z jednym z „kontaktów operacyjnych”, odnotował „występ kabaretu, najprawdopodobniej studenckiego i z Częstochowy [...] Poziom reprezentowany przez wykonawców został określony przez instruktorów<sup>19</sup> jako »średnio wydarzony kabarecik studencki«.

Informacja szer. Z. Machury z Wydziału III KW MO w Częstochowie dotycząca kabaretu „Adios Muchachos”, 10 II 1977 r., k. 37.

<sup>15</sup> *Relacja K. Nocunia...*

<sup>16</sup> *Ibidem.*

<sup>17</sup> Trzy koncerty odbyły się w Małej Scenie Rozrywki i po jednym w Klubie Pomorskiej Akademii Medycznej „Pod Wieżą”, Wojewódzkim Centrum Kultury „Kontrasty”, Klubie Politechniki Szczecińskiej „Pinokio”, Klubie Wyższej Szkoły Morskiej „Pod Masztami” i Zakładach Chemicznych „Police”; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie (dalej: AIPN Sz) 0011/732, Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Anegdota”, Informacja dotycząca faktu prezentowania wrogich politycznie tekstów przez kabaret „Adios Muchachos” w okresie od 19 I do 21 I 1977 r. w Szczecinie, 2 II 1977 r., k. 25.

<sup>18</sup> Klub ten istnieje do dziś i mieści się w budynku Akademii Morskiej (niegdys Wyższej Szkoły Morskiej) przy ul. Wały Chrobrego 1–2.

<sup>19</sup> Chodzi o członków Zespołu Wychowania Morskiego Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie – kierownika klubu Halinę Nowicką, Ryszarda Bereze i Michała Ratajskiego. To od nich kontakt operacyjny dowiedział się (telefonicznie) o anegdotach, gdyż nie mogli „pogodzić się z faktem publicz-



Bonifacy Dymarczyk



Kazimierz Nocuń

Program opierał się na wulgarnych sformułowaniach i używaniu dosadnych słów<sup>20</sup>. Ponieważ rzeczonoego „kontakty” nie było na koncercie, przekazał on, jak się okazało błędną, informację, jakoby „na zakończenie występu dwaj nieustaleni osobnicy – prawdopodobnie studenci ze Szczecina – zaprezentowali dwie anegdoty o wrogich politycznie akcentach”. Pierwsza z anegdot dotyczyła ankiety przeprowadzonej wśród Polaków – „zawarte w niej dane stwierdzają, że co drugi Polak to złodziej. Na to E. Gierek proponuje sfałszować ankietę, by co trzeci Polak był złodziejem – będzie wtedy na Jabłońskiego”. Druga „przedstawia E. Gierka, który złowił złotą rybkę. Pierwsza prośba dotyczy błagania, by było mięso i kiełbasa, w drugiej prosi, by mu ch... stanął – i stanął przed nim P. Jaroszewicz”<sup>21</sup>.

Wykorzystując „kontakty operacyjne” ulokowane w środowisku akademickim, postanowiono sprawdzić, czy był to jedyny występ kabaretu (a więc, czy wspomniane anegdoty nie pojawiły się przypadkiem wcześniej), i ustalić dane tak jego członków, jak i studentów szczecińskich<sup>22</sup>.

Skład osobowy kabaretu znany był funkcjonariuszom KW MO w Szczecinie 28 stycznia 1977 r., a więc po tygodniu od ostatniego koncertu: „W skład kabaretu »Adios Muchachos« podczas występów w Szczecinie wchodziły dwie osoby: Dymarczyk Bonifacy i Gonecki Marian [*sic!*]. Podawali oni, że są pracownikami Politechniki Częstochowskiej i pracują w Radio Studenckim”<sup>23</sup>. Wkrótce ustalono również bliższe dane, korzystając z ewidencji w recepcji hotelu „Piaś”, w którym artyści zatrzymali się podczas pobytu w Szczecinie.

Organizatorem koncertów była Studencka Agencja Artystyczna. Ponieważ zespół nie dysponował zatwierdzonym przez macierzystą placówkę Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (GUKPPIW) programem, kierownik agencji, Ludwik Kurek i wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Socjalistycznego Związku Studentów Polskich (SZSP) Jerzy Koralewski, zwrócili się do szczecińskiej delegatury GUKPPIW z prośbą o jednorazowe zatwierdzenie tekstów<sup>24</sup>. Choć zgody takiej nie udzielono, kabaret, przy wiedzy i aprobach Kurka, zagrał wszystkie zaplanowane koncerty<sup>25</sup>.

Po ustaleniu winnych o wydarzeniach ze Szczecina poinformowano Komisję Kultury Zarządu Głównego SZSP<sup>26</sup>, Wydział Nauki Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie,

---

nego, ordynarnego obrażania przywódców państwowych”; M. Ratajski, komentując później pisemnie reakcję widowni, stwierdził: „nasza była – jak sądzę – normalna: popularnie mówiąc – wszyscy »zbaranieli«”; *ibidem*, Oświadczenie M. Ratajskiego, 1 II 1977 r., k. 24.

<sup>20</sup> *Ibidem*, Notatka służbowa ppor. R. Świdarskiego z rozmowy przeprowadzonej z KO „M.T.”, 24 I 1977 r., k. 3–4.

<sup>21</sup> *Ibidem*.

<sup>22</sup> Wykorzystano dwa „kontakty operacyjne” („M.T.” i „K.St.”), przeprowadzono także pięć rozmów ze świadkami występów i uzyskano tyle samo oświadczeń dokumentujących prezentację „wrogich tekstów”; „zakwestionowano” trzy występy, wszystkie z 21 I 1977 r.; *ibidem*, Meldunek operacyjny nr 000368/77 zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie mjr. A. Maja, 24 I 1977 r., k. 8–9.

<sup>23</sup> Chodzi o Akademickie Centrum Radiowe „Pryzmaty”, Dymarczyk do 31 I 1977 r. był jego kierownikiem; *ibidem*, Notatka służbowa ppor. R. Świdarskiego dotycząca składu osobowego kabaretu „Adios Muchachos”, 28 I 1977 r., k. 20; AIPN Ka 027/106..., Meldunek operacyjny nr 001027/77 zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Częstochowie kpt. A. Stolarczyka, k. 1.

<sup>24</sup> Odpis pisma z 19 I 1977 r. włączony został do dokumentacji sprawy; *ibidem*, k. 13.

<sup>25</sup> *Ibidem*, Meldunek operacyjny..., k. 6.

<sup>26</sup> Przewodniczący KK ZW SZSP Piotr Jasnowski i przewodniczący ZW SZSP Zenon Biniek 24 I 1977 r. złożyli skargę na L. Kurka do Hieronima Reimusa, dyrektora szczecińskiej delegatury GUKPPIW. Zapewne m.in. w jej efekcie dotychczasowy kierownik SAA został zwolniony z pracy;

Radę Wojewódzką Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej w Częstochowie oraz rektora Politechniki Częstochowskiej<sup>27</sup>. Dokumentację sprawy przekazano również do Wydziału III KW MO w Częstochowie, a 3 lutego 1977 r. zastępca naczelnika tego wydziału, kpt. W. Kwiecień, informował funkcjonariuszy ze Szczecina, że członkowie kabaretu „Adios Muchachos” ponownie wybierają się do stolicy Pomorza. Politechnika Częstochowska „formalnie rozwiązała wszelką współpracę z ww. kabaretem. Obecnie działają na własną rękę i podszywają się pod organizację studencką”<sup>28</sup>.

Wydarzenia które miały miejsce w Szczecinie i ponowne zainteresowanie ze strony KW MO w Częstochowie, stały się przyczyną zmiany nazwy kabaretu. Miast „Adios Muchachos” od tej pory Dymarczyk, Gorzecki i Nocuń występowali jako „Żegnajcie Chłopcy”, i choć znaczenie było to samo, Służba Bezpieczeństwa nie musiała tego wiedzieć.

Kabaret istniał jeszcze wiele lat, mimo że w latach osiemdziesiątych Nocuń wyjechał, jak się wówczas wydawało „na stałe” do Republiki Federalnej Niemiec, a Dymarczyk związał się zawodowo z Teatrem im. A. Mickiewicza w Częstochowie. Jednymi z ostatnich występów były dwa koncerty z okazji 45-lecia Polski Ludowej, 22 lipca 1989 r. Działalność kabaretu przerwała ostatecznie dopiero śmierć Gorzeckiego we wrześniu 1992 r.

Dymarczyk oddał się wówczas całkowicie teatrowi, odnosząc na jego deskach sukcesy nie tylko jako inspicjent i aktor, ale i scenarzysta, autor adaptacji scenicznych bajek i tekstów piosenek, wreszcie asystent reżysera<sup>29</sup>. Latem 2003 r. został napadnięty na ulicy, obrabowany i ciężko ranny w głowę. Pozbawiony jakichkolwiek dokumentów i nieprzytomny trafił do szpitala. W ramach przygotowań do trepanacji czaszki, ogolono go z posiadanego wówczas charakterystycznego zarostu, co odłożyło w czasie moment identyfikacji<sup>30</sup>. Choć odzyskał przytomność, zmarł w trakcie rehabilitacji 10 grudnia tr.

Nocuń w nowej rzeczywistości próbował sił jako właściciel wideoteki, interes zakończył się jednak finansowym niepowodzeniem. Później skorzystał z propozycji poprowadzenia bufetu w IV Liceum Ogólnokształcącym im. H. Sienkiewicza w Częstochowie, czym zajmuje się do dziś<sup>31</sup>. Nie zapomniał jednak o muzyce. Swoją pasją postanowił zarazić uczniów szkoły, w której pracuje. Bez niego zapewne nigdy nie powstałby Chór Szkolny IV LO „Pray for God”, czy żeński septet wokalny „Bitleski”.

Trudno zaryzykować stwierdzenie, że działalność kabaretu „Adios Muchachos” jest znana, choćby częstochowianom. Brak zachowanych na płytach nagrań, mimo dwóch dekad występów, przyczynił się do tego, że z rzadka ktokolwiek wspomina ten kabaret piosenki.

Żegnajcie, chłopcy!

Za pomoc w przygotowaniu artykułu autor dziękuje Kazimierzowi Nocuniowi (z jego zbiorów pochodzą wszystkie prezentowane zdjęcia) oraz Januszowi Pawlikowskiemu, Juliuszowi Sętowskiemu i Jackowi Tomczykowi, a także Ewie Kozłowskiej, Annie Sitkowskiej i Marioli Solich, pracowniczkom OBUiAD IPN w Szczecinie.

*ibidem*, Pismo ZW SZSP w Szczecinie, 24 I 1977 r., k. 14–15; *ibidem*, Informacja ppor. R. Świderskiego dotycząca faktu prezentowania..., k. 27.

<sup>27</sup> *Ibidem*, Meldunek operacyjny..., k. 9.

<sup>28</sup> *Ibidem*, Szyfrogram otrzymany nr 533, 3 II 1977 r., k. 28.

<sup>29</sup> J. Sętowski, *Biogram Bonifacego Dymarczyka*, mps w posiadaniu autora.

<sup>30</sup> *Relacja K. Nocunia...*

<sup>31</sup> J. Sobkowski, *Jak bufetowy w liceum założył z uczniami chór*, „Gazeta Wyborcza Częstochowa”, 23 XI 2007 r.

